WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU“ Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincyi: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu a odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 ha. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracyi „Głosu Narodu“. Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków, Tel. Nr. 90.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu“ róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7. Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 15 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna. w Wiedniu Haasenstein & Vogler. M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Brunn, Kutschbera & Schleri, R. Moses Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Baczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Johnes & Cie.

Nr 261. Kraków, piątek 14 czerwca 1907 r. ROK XV

Polskie Centrum ludowe.

Dnia 12 bm. odbyło się zebranie posłów parlamentarnych i sejmowych polskiego Centrum ludowego, wraz z komitetem wykonawczym tego stronnictwa.

Przybyli wszyscy posłowie wybrani na program p. centrum ludowego z wyjątkiem trzech którzy usprawiedliwili swoją nieobecność.

Przedmiotem obrad, które trwały od godz. 3 pop. do 9 wiecz., pod przewodnictwem Ks. Prałata Spisa — były następujące kwestye:

Wybór prezydjum Koła i stosunek p. Centrum ludowego do innych stronnictw w Kole; reorganizacja Rady narodowej; organizacya stronnictwa.

We wszystkich tych sprawach powzięto jednomyślnie uchwały, które uznano jako poufne.

W sprawie reformy Rady narodowej, uchwalono dążyć do wprowadzenia w jej regulaminie, zmian zgodnych z opiniami wyrażonemi na ostatniem posiedzeniu Rady.

W tym celu wybrano komisyę, złożoną z trzech członków.

Ponieważ porządku dziennego nie wyczerpano całkowicie, postanowiono odroczyć dalsze obrady na czas letniej sesyi parlamentu.

—ooooooooOOOoooooooo—

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN

KRAKÓW 13 czerwca.

— **Towarzystwo Wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców** zamianowało dyrektora miejskiej Kasy Oszczędności posła d-ra Walentego Staniszewskiego swoim członkiem honorowym. Wręczenie dyplomu odbyło się dziś w południe na Strzelnicy przez delegacyę Tow. złożoną z prezesa p. Karola Markusa, i członkow wydziału pp.: Stanisława Drozdowskiego i Konstantego Lachowskiego.

— **Towarzystwo Strzeleckie** odbyło dziś w południe nadzwyczajne Walne zebranie członków pod przewodnictwem prezesa d-ra Staniszewskiego. Po przyjęciu do wiadomości protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, Zgromadzenie przyjęło rezygnacyę p. Leona Zieleniewskiego wyraziwszy mu uznanie za wieloletnie sprawowanie godności wiceprezesa, poczem jednomyślnie wiceprezesem wybrany został poseł Jan Kanty Federowicz, który wybór przyjął. W końcu załatwiono sprawy budżetowe Towarzystwa.

Jako nowi członkowie wpisani zostali do Towarzystwa pp.: dr. Antoni Beaupre, dyr. Marjan Biliński, dr. Adam Bobilewicz, Kazimierz Brzeziński, Piotr Kozłowski, Karol Markus, Gustaw Pol, Tadeusz Stryjeński i Jan Wentzel.

— **Zgromadzenie.** Wczoraj odbyło się w sali posiedzeń Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu liczne zgromadzenie przedstawicieli tutejszych sfer kupieckich i przemysłowych celem uchwalenia zmian statutu istniejącego przy Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu Związku kredytowego w kierunku dyskontowania faktur, względnie otwartych pretensyi książkowych. Zgromadzenie po wyczerpującej dyskusji, uchwaliło odnośne zmiany statutu Związku, jak również regulamin określający sposób i warunki dla tego nowego działu eskontowego.

Członkami Komitetu Związku Kredytowego Banku Galicyjskiego dla handlu i Przemysłu wybrani zostali pp.: Ignacy Bober, Ignacy Ehrenpreis, Jan Kwiatkowski, Władysław Liban, Abraham Margulies, Jacek Matusiński, Rudolf Peterseim, Leon Schiller, Aleksander Rittermann, Stanisław Rożnowski, zaś członkami komisyi rewizyjnej pp.: Salomon Cohn, Marceli Dutkiewicz, Józef Gorecki.

— **Z teatru miejskiego.** W piątek bieżący danem będzie ostatnie przedstawienia w sezonie bieżącym. Zamyka rok arcydzieło Słowackiego: „Złota Czaszka“, którego dwa pierwsze przedstawienia wypełniły teatr do ostatniego miejsca.

— **Ogień.** Straż pożarna dziś o godzinie w pół do 10 przed południem została zaalarmowana z ulicy Łobzowskiej gdzie w domu pod l. 5 od komina zajął się dach. Ogień w kilka chwil straż ugasiła pod komendą naczelnika p. Nowotnego.

—**Mianowania.** Minister kolei przeniósł adjunkta Kazimierza Mrowca z dyrekcyi stanisławowskiej do okręgu dyrekcyi w Krakowie, starszego komisarza maszyn Józefa Kirschnera z ogrzewalni w Krakowie do ogrzewalni w Podgórzu-Płaszowie; uwolnił starsz. komisarza maszym Franciszka Wejdę z obowiązków naczelnika ogrzewalni w Podgórzu-Płaszowie, wyrażając mu przytem uznanie za jego działalność służbową; z amianował rewidenta Adama Szyszkowskiego zastępcą naczelnika urzędu ruchu w Rzeszowie, oficyała Marcina Wróblewskiego w Tarnowje, zastępcą naczelnika tamtejszego urzędu ruchu, oficyała Romualda Janickiego w Nowym Sączu zastępcą naczelnika tamtejszego urzędu ruchu, oficyała Jana Czekańskiego w Podgórzu-Płaszowie zastępcą oaczelnika tamtejszego urzędu ruchu, staszego komisarza maszyn Romualda Felsztyńskiego w Krakowie zastępcą naczeln. dla działu materyał. w oddziale rachukowym dyrekcyi we Lwowie, oraz przeniósł Rewidenta Mieczysława Chodkiewicza z Krakowa do okręgu lwowskiej dyrekcyi

PROGNOZA. Zmiennie, pochmurno, mierne wiatry, ciepło, skłonność do burzy.

—ooooooooOOOoooooooo—

Usunięcie się kopca Unii lubelskiej we Lwowie.

Przedwczoraj wieczorem około godz. 9 wieczorem usunęła się północna część kopca Unii lubelskiej we Lwowie. Dowiedziano się o tem dopiero wczoraj, komisya magistracka w południe bawiła na miejscu wypadku. Komisya odgraniczyła zagrożone miejsca i postawiła na straży pachołków miejskich, by powstrzymywali publiczność od przekraczania granic zagrożonego rejonu.

Przywrócenie Kopca do pierwotnego stanu, wedle powierzchownych obliczeń, kosztować będzie około 12.000 kor., natomiast zniszczenie kilkuset starych i pięknych drzew naprawić się już nie da.

Dzienniki lwowskie tak opisują cały ten wypadek: Z głównej alei Wysokiego Zamku, widać dopiero ślady klęski. Cały stok góry w tem miejscu zupełnie z drzew ogołocony, tak, że wprost z alei otwiera się jakby siekierą w zielonej drzewiastej ścianie wyrąbany widok na zakryty dotychczas kopiec. Jak gdyby dzieci bajecznych jakichś gigantów pozostawiły tu po sobie ślady swej zabawy. Olbrzymie brzozy i świerki leżą zmieszane i zmierzwione, pogruchotane jak patyczki, a z pod piaskowo ziemnego usypiska, wyglądają wierzchołki wywróconych kilkunastometrowych drzew, korzenie, ciosy kamienne, obalone po-

ręcze i poszarpane, biegnące wzdłuż drogi na kopiec żywe płoty z grabiny i klonu. Kilkunastu robotników miejskich, uzbrojonych w piłki i siekiery, ucina wystające z ziemi i nie i grubsze gałęzie i ładuje na wozy, zaś kilka starych kobiet zbiera ukradkiem drobne zielone gałązki do fartuchów i unosi je z sobą.

O ile na oko osądzić można, masa ziemi, jaka się w dół usunęła i zatrzymała się o kilka zaledwie metrów od głównej alei Wysokiego Zamku, wynosi kilka tysięcy kubicznych metrów. Z samego kopca zeszło ziemi bardzo mało, widocznem jest bowiem, że nasamprzód usunął się stok góry, na której kopiec stoi i dopiero kiedy z tej strony zabrakło kopcowi oparcia, jedna jego ściana na przestrzeni 20 metrów zarysowała się i częściowo w dół usunęła. Właściwie więc nie kopiec dał początek usuwaniu się ziemi, ale sama góra, podmulona wodą, spływającą podczas ulewy z polanki pod kopcem, dowodzą zaś tego metrowej przeszło głębokości wyrwy, jakie na stokach góry woda podczas ulewy poczyniła.

——ooooooooOOOoooooooo——

Telegramy.

——o——

ZAPRZYSIĘZENIE KNIAZIOŁUCKIEGO.

WIEDEN. Przed rozpoczęciem ogólnej audyencyi zaprzysiągł cesarz dzisiaj szefa sekcyi w ministerstwie skarbu dr. Seweryna Kniaziołuckiego jako tajnego radcę. W akcie tym uczestniczyli: minister skarbu Buryan i jeneralny adjutant hr. Paar.

——o——

CHMURY NAD DUMĄ.

PETERSBURG. „Ruś“ dowiaduje się o ostatnich posiedzeniach rady ministrów, które odbywały się przez cztery dni z rzędu w zupełnej tajemnicy. Według tych informacyj, rada pospiesznie opracowywa projekt nowego prawa wyborczego. Cenzus wyborczy ma być znacznie podwyższony, zwłaszcza z wykształcenia i majątku. **Od wyborów mają być wyłączeni innoplemieńcy. W tej kategorji znajdzie się jakoby część Polski**, Finlandja, część Kaukazu i Syberji. Wybory będą się odbywały kuryami. W zebraniach gubernialnych będą brali udział obywatele wiejscy i włościanie. Miasta wybierają samoistnie. W miastach przyjęto formułę czterowyrazową. Prawo opracowywane jest na wszelki przypadek pod wpływem osób, które już upatrują następcę Stołypina w osobie Durnowo.

Jak zapewniają niektórzy, rozpowszechniane usilnie w ostatnich czasach pogłoski o nowej ordynacji wyborczej, która wyłącza od udziału w wyborach Królestwo Polskie i Kaukaz, są szerzone tendencyjnie, ażeby wywrzeć nacisk na Dumę, a w szczególności na Polaków.

——o——

POSŁUCHANIA.

WIEDEŃ. Cesarz przyjął na posłuchaniu szefa sekcyi Kniaziołuckiego.

WIEDEŃ. Cesarz przyjął na posłuchaniu ks. Mikołaja Czarnogórskiego. O godzinie 1 w południe przyjął cesarz japońskiego generała Mishi i towarzyszących mu, pułkownika Mątsuischi i rotmistrza Atakę.

——o——

ROSYA a JAPONIA.

PETERSBURG. Według informacyi tutejszych kół dobrze poinformowanych, obawy jakie niedawno wyrażono w prasie rosyjskiej i zagranicznej, iż Japonia, niezadowolona z traktatu w Portsmuth, zamierza ponownie zaatakować Rosyę, usunęło zawarcie traktatu rosyjsko-japońskiego. Japonia nie ograniczyła się do wyrównania rozmaitych kwestyi, będących w związku z wojną, przez zawarcie szeregu umów z Rosją, łączących się w jedno ogólne porozumienie polityczne, lecz uważała także za rzecz konieczną zawarcie z Francją, sprzymierzeńcem Rosji, traktatu, którym obowiązała się popierać prawa i interesy Rosyi na Dalekim Wschodzie. Rosya, która posiada na kontynencie azyatyckim interesa żywotne, musi powitać z radością takie porozumienie, gdyż jest ono dowodem, że Japonia nie żywi żadnych planów agresywnych, a zarazem daje też rękojmię utrzymania status quo na Dalekim Wschodzie.

——o——

DZUMA W ROSYI.

PETERSBURG. W pewnej wsi, nad Wołgą położonej, naprzeciw Astrahania wydarzyły się trzy wypadki śmierci na dżumę jak to wykazały badania bakteryologiczne.

——o——

ODNALEZIENIE CUDOWNEGO OBRAZU.

WARSZAWA. Jak donoszą tu z Żyrardowa, cudowny obraz św. Rodziny, skradziony przed kilku dniami z kościoła miedniewickiego znaleziono na polu około wsi Sokule, porzucony przez świętokradców w życie. Oczywiście obraz zupełnie został ogołocony zarówno z oprawy złotej jak i czterech koron złotych, wysadzanych brylantami i drogiemi kamieniami, które świętokradcy zrabowali.

——o——

ZABÓJSTWA.

WARSZAWA. Z Łodzi donoszą: Około g. 2 po południu na rogu ulic Cegielnianej i Zagajnikowej strzałami z rewolweru zabity został Stanisław Mikołajczyk, lat około 30. Na trupie znaleziono kartkę z napisem: „Za zdradę towarzyszów frakcyi rewolucyjnej P. P. S.“

——o——

WINNA REWOLUCYA.

PARYZ. ZMontpelier donoszą: Komendant korpusu czuwa nadzwyczaj gorliwie nad zarządzeniami w Montpelier i Narbonne. Oficerom i żołnierzom przez ostatnie 48 godzin zabroniono wychodzić z koszar, aż do dalszego rozporządzenia, żadne nie będą się odbywały ćwiczenia poza koszarami. W obrębie południowych departamentów — jak donosi „Echo de Paris“ — nastąpić mają zmiany w translokacyi załóg.

PARYZ. Według doniesienia dziennika „Figaro“ w departamentach, w których uprawiają wino, wczoraj o północy podało się 150 rad gminnych do dymisyi.

PARYŻ. „Liberte“ donosi, że 100 pułk piechoty został przeniesiony z Narbonny do Gap.

Prezydent gabinetu Clemenceau uważa za winnych wydarzeń w tym pułku kilku oficerów, przeciw którym ma być wytoczone śledztwo.

MONTPELIER. Zajścia, jakie według rozmaitych dzienników miały się wydarzyć w tutejszych koszarach pionierów, ograniczają się do następującego wydarzenia: Jedna kompania wyruszyła celem objęcia służby na dworcu. — W szeregach znajdował się pijany żołnierz, który nie chciał wymaszerować. Pozostawiono go w koszarach i ukarano.

Paryż. Demonstracye winiarzy przybierają charakter prawdziwej rewolucyi. Wojsko systematycznie odmawia posłuszeństwa przeciw winiarzom. W jednej załodze żołnierze, którym kazano wyjść z koszar, nie chcieli brać ze sobą broni, mówiąc, że i tak przeciw winiarzom strzelać nie będą. W kilku garnizonach żołnierze znieważyli podoficerów i nawet oficerów.

MAGDEBURG. Do „Magdeb. Ztg.“ telegrafują z Paryża: Rada ministeryalna uchwaliła wysłać na południe Francyi same pułki z północy bo południowe pułki odmawiają posłuszeństwa. Na razie wobec odmowy płacenia podatków rząd zachowuje się biernie, jest jednak zdecydowanym użyć najostrzejszych środków egzekucyjnych.

——o——

SLUB KS. JERZEGO.

PARYZ. Agencya Havasa donosi z Aten: Zaślubiny ks. Jerzego z Maryą Bonaparte wkrótce będą podane do publicznej wiadomości.

——o——

MAROKKO.

PARYZ. Z Tangeru donoszą, że bezpieczeństwu miasta ponownie zagrażają szczepy tubylców, które przybyły z południa.

——o——

ODŁOZENIE PODRÓZY.

LONDYN. „Times“ donosi z Waszyngtonu: Japoński ambasador Aoki postanowił odłożyć zamierzoną podróż na wybrzeża Oceanu Spokojnego, aby zapobiedz fałszywym interpretacyom obecnej sytuacyi.

——o——

BAL
W PAŁACU BUKKINGHAMSKIM.

LONDYN. Uroczystości na cześć królestwa duńskich zakończyły się balem w pałacu bukkinghamskim, na który przybyli wszyscy bawiący tutaj członkowie domu królewskiego, liczni dygnitarze i zaproszeni goście.

——o——

SUFRAZYSTKI.

LONDYN. Izba lordów przyjęła w drugiem czytaniu projekt rządowy, zezwalający na wybór kobiet na członkinie reprezentacji królestw i innych władz lokalnych. Jest jednak rzeczą bardzo wątpliwą czy sprawa ta będzie jeszcze w obecnej sesyi załatwioną.

——o——

TRAKTAT WŁOSKO-JAPOŃSKI.

PARYZ. „Petit Parisien“ podaje pogłoskę, że pod wpływem rządu angielskiego Włochy i Japonia prowadzą rokowania w celu zawarcia traktatu.

RZYM. „Giornale“ potwierdza pogłoskę o mającem nastąpić zawarciu traktatu pomiędzy Włochami a Japonją. W tym celu przybędzie niebawem do Rzymu przedstawiciel Japonii, Takihira.

——o——

SPISEK SZLACHTY PORTUGALSKIEJ.

LONDYN. Z Lizbony telegrafują, że rząd odkrył sprzysiężenie szlachty portugalskiej celem detronizacyi króla Karola i powołania na tron Don Micquela de Braganza. Wielu członków portugalskiej szlachty aresztowano.

——ooooooooOOOoooooooo——

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu“ pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.